# Nie miałyśmy szczęśliwej gwiazdy, zapaliłyśmy własną. Warszawskie herstorie

Józefa Bojanowska, Eufemia, Gertruda Gawenda, Maria Gecow-Kupiszewska, Jadwiga Irena Golcz, Danuta Kwapiszewska, Wanda Kwaśniewska, Hanna Loth-Nowak, Janina Borkowska (*de domo*: Loth), Florentyna Łuczak, Janina Rakowska, Anna Tomaszewicz- Dobrska, Stefania Wilczyńska, Antonina Żabińska.

Oto herstorie kobiet związanych z Warszawą. Wyobraziłyśmy i wyobraziliśmy je sobie jako rozgwieżdżone niebo, którego tylko niewielki fragment mapujemy, używając słów i rzeczy, obrazów i przestrzeni, widm. W oparciu o kolekcję Muzeum Warszawy uczestniczki i uczestnicy Laboratorium Muzeum Kobiet WZKW ASP odpowiedziały i odpowiedzieli na wyzwanie stworzenia opowieści o kobiecej emancypacji. Kuratorskie wybory dotyczyły postaci często emblematycznych, ale także, w kilku przypadkach, szerzej nieznanych – takich, z którymi czujemy afektywną, intelektualną, biograficzną więź, które są nam bliskie swoją postawą, swoimi wyborami. Niektóre bohaterki wystawy związane są rodzinnie z niektórymi z kuratorek. Wszystkie natomiast wyznaczają punkty genealogii emancypacji i budowania postaw feministycznych w Polsce.

Choć dolną granicę prezentowanych herstorii wyznacza dość arbitralnie trzecia ćwierć XIX wieku (data urodzin najstarszej z naszych bohaterek), wszystkie dotyczą nas teraz i nas w przyszłości. Nie tworzą zamkniętej opowieści, ale raczej konstelację łączącą doświadczenia biograficzne, narracje oficjalne i prywatne, rodzinne, pamięć indywidualną, zbiorową i kulturową, ale też kontrpamięć i niepamięć – o kobietach, w Warszawie. Są wśród nich lekarki, pisarki, wychowawczynie, przedsiębiorczynie, służące, edukatorki, sprzedawczynie, artystki, sportowczynie, redaktorki, modelki. Kobiety majętne i ubogie, samodzielne i podporządkowane, pochodzące z różnych klas, z różnych grup społecznych i etnicznych. Ich herstorie traktujemy jak fragment tkaniny, który razem udało nam się utkać. Jeden splot ma za zadanie wzmacniać inny; celem każdej z naszych herstorii jest wywoływanie, oświetlanie innej, jeszcze niewydobytej, zapomnianej, wykluczonej lub poddanej represji.

Wątkiem przewodnim opowieści jest wysiłek emancypacji, wyzwolenia, walki o prawa kobiet, żądanie samostanowienia o własnym ciele, życiu, pracy, rodzinie; pęd ku samorealizacji, ku zaangażowaniu społecznemu i politycznemu; praca i współpraca na rzecz innych kobiet, z innymi kobietami. Opiekunki, społeczniczki, emancypantki, feministki *avant la lettre*, ratujące i wspierające najsłabsze i najsłabszych, tworzące relacje między kobietami, międzypokoleniowe więzi, przekraczające i znoszące antagonizmy klasowe, występujące wbrew krzywdzącym stereotypom. Ustalające własne zasady, żądające (jak się wówczas wielu wydawało) – niemożliwego. Zbuntowane wobec patriarchalnych hierarchii i społecznych struktur uniemożliwiających kobietom życie w zdrowiu, bezpieczeństwie fizycznym i psychicznym, w osobistym i profesjonalnym spełnieniu, w ekonomicznej niezależności. Walczące na tysiąc sposobów o autonomię i siłę podmiotową, o pozycję zawodową, o niezależność finansową dla siebie i dla innych kobiet, dziewczyn, dziewczynek. Kolejne wątki i osnowy prowadzą do dalszych opowieści – herstorii – które, mamy nadzieję, będą powstawać; które trzeba odnaleźć, zrekonstruować, powołać, kontynuować, tkać dalej. Z uwagą i czułością przyglądajmy się zatem znanym konstelacjom, poszukujmy nowych, zagubionych, nieopisanych. Zapalajmy nowe gwiazdy.

Autorki: Luiza Nader, Marika Kuźmicz, Zofia Rojek Warszawa, maj 2022, czytała: Zofia Rojek